

Kantońskie trupy operowe, ich dżonki i manekiny

Sławomir Oleszek, Gdańsk, 2026



Za dynastii Qing zespoły Opery Kantońskiej (粵劇) nazywano trupami z „Czerwonych Dżonek” Hung Suen (紅船), choć podróżowały też na barkach Tsi Dong (紫洞). Ich burtom i ożaglowaniu nadawano kolor czerwony. Te o większej powierzchni pokładu mogły służyć za nawodne sceny teatralne, do nauki gry w parach i grupach, oraz prób przedpremierowych. Widoczna z daleka barwa rzucała się w oczy i budziła zainteresowanie z lądu i wody. Symbolizowała spoistość i wzajemną lojalność członków tego hermetycznego środowiska, które w prowincji Guangdong było nierozdzielnie związane z Gildią Qiong Hua (瓊花會館), opiekuńczą i doradczą Alma Mater. Dom Gildii znajdował się w Daji Wei (大基尾) w Foshan, gdzie prowadzono działalność organizacyjno-edukacyjną oraz przyjmowano uczniów.

Po przewrocie militarnym dokonanym w 1854 roku pod wodzą artystów foshajskich i ich przywódcy Lee Man Mao (李文茂), występy zostały urzędowo zakazane, a trupy rozwiązane. Stagnacja była bardzo uciążliwa i trwała przez 10 lat. Uległa zmianie dopiero po zakończeniu Powstania Tajpingów (1851-1864), kiedy to nowy Gubernator Generalny Liangguang'u (兩廣) Rui Lin (瑞麟) zorganizował wspólny występ z okazji urodzin swojej matki i za jej namową oraz obecnych wykonawców, zgodził się przychylić do zniesienia zakazu wystawiania dzieł operowych. Dzięki tej gwarancji zaczęto odtwarzać trupy złożone z ocalałych artystów, które niedługo później zrekrutowały pierwszych nowicjuszy.

Za sprawą tej okoliczności i wsparcia znanego kaligrafa Leung Tung Sin'a (梁同善) artyści wygrali proces sądowy w 1889 roku i uzyskali prawo otwarcia Gildii Bahe w Guangzhou (八和會館). Po cichu wchłonęli spuściznę po zniszczonej i zniechęconej przez Mandżurów Gildii Qiong Hua. Ta niejako nowa organizacja cechu Opery Kantońskiej stała się kontynuatorką jej dawnych tradycji i zwyczajów, a „Czerwone Dżonki” znowu, tak jak dawniej zaczęły przewozić aktorów, śpiewaków i muzyków w obu kierunkach Deltę Rzeki Perłowej.

Były to ich centra życiowe, które łączyły miejsca do spania z warsztatem treningowym, garderobą i kuchnią. W celach zarobkowych poruszały się aż do estuarium wpadającego do Morza Południowo-Chińskiego. W portach i różnych miejscowościach ponownie wystawiano opery, a po sezonie trupy udawały się zagranicę gdzie oczekiwały ich diaspory chińskie. Docierały do Birmy, Malezji, Wietnamu oraz w inne rejony Azji. Zespoły te posiadały z reguły po dwie, często bliźniacze łodzie czy statki (兩艘天字號), które obowiązywał podział ról według znaczeń stosowanych do określenia lokalizacji, z której pochodziły i pozycji w danym układzie według ważności. Z tego powodu były oznaczane jako „Dżonka Niebo” Tin Tsi Hou (天字號), lub „Dżonka Ziemia” Dei Tsi Hou (地字號). Na „Dżonce Niebo”, w skrócie Tin Suen (天船) podróżowały dzieci uczące się zawodu oraz kobiety, które brały udział w przedstawieniach i odgrywały ważne postacie. Natomiast na „Dżonce Ziemia” Dei Suen (地船) mieszkali i pracowali dorośli mężczyźni, którzy uprawiali sztuki walki i byli nauczycielami zawodu. Tam też znajdowało się ich główne miejsce do uprawiania muzyki i śpiewu, ćwiczeń aktorskich, oraz drewniane manekiny do treningu kungfu. „Czerwone Dżonki” wraz ze swoimi załogami nawiązywały do mistycznej triady „Niebo, Człowiek, Ziemia”. Stąd, niektórzy praktycy Wing Chun czy Weng Chun kungfu ćwiczyli swój boks na drewnianych manekinach, które zastępowały im „Ludzi” Yan (人), nazywając stworzone przez siebie sekwencje ruchów, formą manekina „Niebo” Tin (天) i odpowiednio formą manekina „Ziemia” Dei (地).